

Artykuł Aleksandra Zawadzkiego w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP)

W „Prawdzie” z dnia 30 grudnia ub. r. ukazał się artykuł Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Aleksandra Zawadzkiego pt. „Pochodnia Wolności, Pokoju i Postępu”. Artykuł napisany został z okazji 30 rocznicy utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

CITAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, piątek 2 I 1953 r.

Nr 2 (2747)

Cena 15 gr

Budownictwo Warszawy wykonało roczny plan

Ponad 15,5 tys. izb mieszkalnych otrzymała ludność Stolicy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 31 grudnia 1952 r. załogi warszawskich zjednoczeń budownictwa miejskiego doniosły o pełnej realizacji swych rocznych zadań produkcyjnych. Dzięki wykonaniu zadań przez budownictwo, miejskie ludność stolicy otrzymała w ciągu 1952 roku 15 536 nowych izb mieszkalnych, tj. blisko o 2 tys. izb więcej, aniżeli w roku 1951.

Budownictwo mieszkaniowe Warszawy cechował w roku 1952 dalszy poważny rozwój. W roku 1952 budownictwem osiedlonym objęto dwie nowe dzielnice miasta — Bielany i Sielce. Równocześnie z rozwojem ilościowym zwrócono uwagę na podniesienie jakości, uzyskując na tym polu dalszą poprawę.

W krótkim, rocznym bilansie pracy warszawskich załóg budowlanych należy podkreślić wspaniałą zryw budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, dzięki którym zapałowi i ofiarności Warszawa uzyskała w roku bieżącym jedno z najpiękniejszych swych osiągnięć urbanistycznych i architektonicznych — plac Konstytucji. Ten przykład budowniczych MDM zmobilizował załogi innych budów, pozwalając budownictwu, pomimo pewnych występują-

cych przejściowych trudności, m. in. w zaopatrzeniu materiałowym, wykonać zadania roczne.

Komunikat Biura Francuskiej Krajowej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP)

Dziennik „Liberation” zamieszcza komunikat Biura Krajowej Rady Pokoju o posiedzeniu, poświęconym sprawie realizacji uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Biuro Krajowej Rady Pokoju — stwierdza komunikat — z radością notuje fakt, że wielu francuskich działaczy politycznych i związkowych, jak również działaczy na polu literatury, sztuki i nauki, nie należących do ruchu obrońców pokoju, brało udział w Kongresie w Wiedniu i poparło jego uchwały.

Krajowa Rada Pokoju gotowa jest nawiązać współpracę z różnymi kołami i współdziałać z nimi w tym celu, by Francja mogła wkroczyć na drogę rokowań, prowadzących do szybkiego zawarcia paktu pokoju między plebioma wielkimi mocarstwami.

Polityka zbrojeń i agresji kosztuje USA tysiące istnień Amerykanów

— pisze żołnierz amerykański z Korei

NOWY JORK (PAP)

Dziennik „Sun Telegraph” zamieścił list przebywającego w Korei żołnierza amerykańskiego Franka Reynoldsa do matki.

Reynolds potępia zerwanie przez rząd amerykański rokowań o rozejm oraz stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec jeńców wojennych. „Sprawy w Korei mają się

bardzo źle” — pisze w swym liście Reynolds. Wielu Amerykanów płaci obecnie najwyższą cenę za najbardziej fantastyczną w dziejach naszego kraju grupę departamentu stanu, głupotę tak straszną, że nie da się ona opisać. Za despotyczną politykę Achesona musi się teraz płacić co miesiąc nie setkami, lecz tysiącami istnień młodych Amerykanów. Miniony rok — kontynuuje żołnierz amerykański — wskazuje, że nieprzyjaciel nie odniósł ani jednej porażki, a nasza sytuacja polityczna w Azji uległa pogorszeniu.

Reynolds pisze: obecne barbarzyńskie naloży, dokonywane przez lotnictwo amerykańskie na miasta Korei od sunęły od nas tych którzy dotąd mogliby być naszymi przyjaciółmi w Azji. Jestem w rozpaczach z powodu zerwania rokowań o rozejm. Nie sądzę, abyśmy mieli cośkolwiek stracić na pokojowym rozwiązaniu sprawy Korei — kończy swój list Reynolds.

Stanisław Tolwiński zastępca ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów m. n. ob. Stanisława Tolwińskiego dotychczasowego dyrektora generalnego zespołu II w Urzędzie Rady Ministrów zastępca ministra szefa Urzędu Rady Ministrów.

Hitlerowski koncern Flicka

zwolniony przez USA
od kontroli

Z Bonn donoszą, że wysoka komisja aliancka urzędująca w Niemczech zachodnich zwolniła od kontroli znany koncern Flicka, który w swoim czasie brał wybitny udział w montowaniu hitlerowskiej maszyny wojennej. Plan reorganizacji tego koncernu, opracowany przez zbrodniarza wojennego Fryderyka Flicka, został zatwierdzony przez wysoką komisję

Naród polski przekazuje ludziom pracy całego świata noworoczne życzenia sukcesów w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju

Depesze noworoczne CRZZ

Z okazji Nowego Roku przewodniczący CRZZ i Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała liczne depesze do bratnich organizacji i czołowych działaczy związkowych za granicą z serdecznymi braterskimi pozdrowieniami.

W depeszy przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza przesłanej sekretarzowi generalnemu Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant czytamy: „W imieniu związków polskich i Centralnej Rady Zw. Zaw. proszę Was, Towarzyszu, przyjąć z okazji Nowego Roku 1953 najserdeczniejsze życzenia pomyślności w pracy dla dobra mas pracujących całego świata.”

Niech w Nowym Roku szlendar SFZZ wzniesie się jeszcze wyżej w walce o lepszy byt i wyzwolenie społeczne ludzi pracy. Niech zjednoczy wokół siebie miliony pracujących i mocniej zacieśni ich szeregi dla zwycięstwa idei pokoju.”

Depesza W. Kłosiewicza do przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. — W. W. Kuźniecowa brzmi:

„Z okazji Nowego Roku przesyłam Wam i wszystkim ludziom pracy Związku Radzieckiego w imieniu Centralnej Rady Zw. Zaw. oraz polskiej klasy robotniczej nasze najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i życzenia sukcesów w realizacji wielkich zadań, wynikających z uchwały XIX Zjazdu sławnej KPZR i genialnych wskazań Wielkiego Stalina w budownictwie komunizmu.

Korzystając z waszych przebogatych doświadczeń i waszej braterskiej pomocy, z jeszcze większym zapałem będziemy budowali socjalistyczną Polskę — silne ognisko w wielkim obozie pokoju i postępu, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i wielki wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata — Józef Stalin.”

CRZZ wysłała ponadto depesze do central związkowych wszystkich krajów demokracji ludowej, Chin, Korei i NRD. Serdeczne pozdrowienia zesiła również Centralna Rada Zw. Zaw. związkowcom Włoch, Francji oraz centralom związkowym

Fiasko usiłowań Bidaulta

D. Mayer usiłuje sklecić rząd Francji

PARYŻ (PAP)

Z uwagi na to, że wielu deputowanych z partii radykałów oraz z ugrupowania tzw. „niezależnych” pod naciskiem opinii publicznej odrzuciło program Bidault, przewidując m. in. faszystację ustroju państwowego Francji — Bidault zakomunikował, że misja jego zakończyła się niepowodzeniem.

Prezydent Auriol powierzył misję utworzenia rządu przywódcy partii radykałów, Daniel Meyerowi

Łacińskiej, Tunisu, Holandii i Triestu.

Serdeczne listy i depesze z życzeniami noworocznymi przesłały bratnim organizacjom związkowym zarządy główne zw. zaw. oraz a. y. zakładowe licznych fabryk.

Indii, Ceylonu, Maroka, Indonezji, Luksemburga, Ameryki

Wrócili do kraju

Nie chcą służyć wrogom

Do władz granicznych zgłosił się obywatel polski — Wanda Weber i Jan Homa prosząc o prawo powrotu do kraju. Jak się okazało, do ostatniego czasu Jan Homa, pseud. „ojciec Jan” i Wanda Weber, pseud. „Zula”, byli czynni w finansowanym i kierowanym przez wywiad amerykański emigranckim ośrodku wydawczym w Monachium występującym pod nazwą „wydział krajowy rady politycznej”. Na czele tego ośrodka szpiegowskiego stał przedstawiciel tzw. „Stronnictwa Narodowego” —

Furka Władysław, pseud. „Piotr”.

Nie chcąc dłużej brać udziału w zbrodniczej robocie wymierzonej przeciwko Polsce, wyżej wymienieni uciekli z Niemiec zachodnich i zgłosili się do władz polskich z prośbą o zezwolenie na powrót do kraju.

Wymienieni przekazali władzom bezpieczeństwa publicznego obfity materiał, demaskujący zarówno metody działania wywiadu amerykańskiego, jak też tzw. „rady politycznej” będącej na usługach tego wywiadu.

Od KRN do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Razimierz Dębicki

W nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944, w noc sylwestrową powstała Krajowa Rada Narodowa, której proklamowanie według słów Bolesława Bieruta... „było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu”. Pod kierownictwem PPR, pod kierownictwem najlepszej awangardowej części klasy robotniczej skupiły się do boju z okupantem najlepsze siły ludu, świadome faktu, że tylko aktywna postawa wobec hitlerizmu, tylko w sojuszu z potężnym przyjaciele polski — Związkiem Radzieckim Polacy mogą wnieść swój pełny wkład w dzieło wyzwolenia Ojczyzny.

Nie tylko jednak bezpośrednie cele zwalczania faszystowskiego okupanta postawiła sobie Krajowa Rada Narodowa. Rewolucyjność aktu proklamowania KRN uświadomiła Bolesław Bierut w swym przemówieniu wygłoszonym w owa pamiętna noc sylwestrową, gdy mówiąc o polityce polskiej burżuazji stwierdził:

„Polityka ta poniosła na terenie międzynarodowym smutne bankructwo. Naszym zadaniem jest nie tylko uwidocznić to bankructwo narodowi polskiemu, ale odebrać raz na zawsze bankrutem reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imieniu narodu. Naszym programem jest budowa Polski demokratycznej, tzn. Polski rozwijającej swój byt i rolę twórczą w oparciu o świadomy i czynny współudział, o nieprzymuszoną wolę i decyzje najgłówniejszych warstw narodu: robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencji pracującej”.

Pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej, skupiającej w sobie wokół PPR wszystkie postępowe i demokratyczne siły narodu — możliwe stało się rozwinięcie szerokiego frontu zbrojnej walki z okupantem, możliwe stało się przygotowanie szerokiego mas ludu polskiego do objęcia władzy w Polsce w momencie wyzwolenia kraju przez zwycięską Armię Radziecką i u jej boku bijące wroga o iwały Wojska Polskiego

Patrzmy na rolę KRN z perspektywy dziesięciolecia, bogaci w doświadczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego bogaci doświadczeniem aktywiza-

cji szerokich zastępów inteligencji, dumni z krzepnięcia jednostki moralno - politycznej narodu, który przeprowadził pod kierunkiem partii dzieło realizacji — 3-letniego planu odbudowy, który realizuje dziś, skupiony w szeregach Frontu Narodowego, plan sześcioletni, przemienia w rzeczywistość program Frontu Narodowego i aktywnie walczy o pokój swa praca, swa twórczość, bezustannym wzrostem swej politycznej świadomości.

Dlatego czytając dziś słowa Bolesława Bieruta sprzed 9 lat, widzimy ich konsekwentną realizację w ciągu tych dziesięciu lat, możemy dokładnie ocenić nasz dorobek, możemy jasno pojąć znaczenie KRN, możemy lepiej i głębiej zrozumieć sens dzisiejszej walki o piękno dnia jutrzejszego. Walki w której, pod przewodnictwem partii, biorą udział partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — wszyscy miłujący Polskę i pokój obywateli kraju

KRN położyła podwaliny pod nasz dzień dzisiejszy, walcnie przyczyniła się do rewolucyjnych przeobrażeń państwa i narodu, do przeobrażeń także na odcinku treści i form sprawowania władzy przez masy ludowe i ich przedstawicieli w Sejmie Radzie Państwa i Rządzie.

Uchwalona, po ogólnonarodowej dyskusji, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrosła z jej ducha ordynacja wyborcza do Sejmu, na zasadzie której przynależała większość narodu wypowiedziały się w wyborach za program Frontu Narodowego — te historyczne fakty z dziedziny utrwalania i pogłębiania demokracji naszej władzy ludowej stanowią niezmiennie doniosły czynnik w dalszej aktywizacji politycznej, gospodarczej i społecznej polskich mas pracujących.

Karol Marks w „Wojnie Domowej we Francji”, wskazując rewolucyjne zalety Komuny Paryskiej, podkreślał m. in. fakt, że „posłowie mogli być w każdej chwili odwołani i byli związani wyraźnymi instrukcjami swych wyborców”.

Przeciwstawiając rewolucyjną demokrację Komuny burżuazyjnemu „parlamentaryzmowi” krajów kapitalistycznych, Engels we wstępie do pracy Marksa, pisał o Stanach Zjednoczonych, stwierdził:

„Mamy tu dwie wielkie bandy spekulantów politycznych, które na przemian biorą w swe ręce władzę i wyzyskują ją do najbrudniejszych celów przy użyciu najbrudniejszych środków — a naród jest bezsilny wobec tych dwóch wielkich karteli polityków, którzy rzekomo służą mu, w rzeczywistości zaś panują nad nim i grabią go”

Znamy „doskonałość” parlamentarnego oszustwa z naszego własnego doświadczenia.

Na tle sytuacji w obozie imperializmu, na tle coraz jaskrawszego obnażania się właściwego oblicza „parlamentaryzmu” burżuazyjnego, skłonem w każdej chwili do ustąpienia miejsca faszystowskiemu, a będącemu formą klasowego panowania kapitalistów, panowania, które doprowadziło do pełnej zdrady interesów narodowych i suwerenności państwowej — na takim tle tym jaśniej widzimy ogromną wyższość naszego ustroju, tym jaśniej widzimy konsekwentnie realizowane przez partię zasady rządzenia krajem przez jego masy ludowe

Skład społeczny naszego Sejmu podkreśla jego ludowy charakter, podkreśla powszechność ludowego wpływu na rządy Ojczyzny, podkreśla fakt, że tylko załogi dla pracujących narodu upoważniają do jego reprezentowania

Tak oto z postępu pamiętnej nocy sylwestrowej z postępu KRN, stworzonej patriotyczną wolą PPR i jej sojuszników, wyrastają coraz bogatsze i piękniejsze plony jednostki moralno politycznej narodu polskiego walczącego o swoje i świata całego szczęście u boku ZSRR, przewodnika ludów kuli ziemskiej w ich sprawiedliwych zmaganiach z siłami wojny i bezprawia.

Radziecki świat muzyczny stwierdza wysoki poziom Opery poznańskiej

Centralna prasa radziecka podniosła występy w Moskwie poznańskiej Opery im. Stanisława Moniuszki do znaczenia najważniejszych wydarzeń kulturalnych w stolicy Z. S. R. R. Dla wypowiedzi kompozytorów, artystów i recenzentów pisma radzieckie otworzyły szeroko swe łamy. Spośród wielu głosów podajemy wypowiedź kompozytora i zasłużonego artysty sztuki RSFR M. Kowala na łamach „Prawdy” (z 29 grudnia ub. r.), który w obszernym artykule ocenia występy naszej Opery. Piszemy o m. in.:

„Wiele dziesiątków lat ma za sobą twórcza przyjaźń działaczy sztuki Rosji i Polski. Wielki polski poeta Adam Mickiewicz związany był węzłami przyjaźni z Puszkinem i innymi wybitnymi działaczami literatury rosyjskiej. Głęboko wzruszony uznaniem rosyjskich przyjaciół pisał: „Rosjanie rozciągają swoją gościnność również na poezję”. Urzekająca muzyka genialnego Chopina znalazła wspaniały wyraz i natchnioną interpretację właśnie w Rosji. Muzyczna twórczość Moniuszki, Wieniawskiego od dawna cieszy się u nas szeroką popularnością. Lecz nigdy więz przyjaźni nie rozwijały się tak twórczo, jak obecnie. Niezachwiana przyjaźń, miłujących pokój narodów radzieckiego i polskiego zahartowana we wspólnej walce z faszystowskimi agresorami w czasie II wojny światowej, w walce z podżegaczami do nowej

wojny, stała się źródłem i potężnym środkiem do wzbogacenia wzajemnego kultu braterskich narodów.

Dlatego tak wielkie znaczenie posiadają występy utalentowanego zespołu Opery im. St. Moniuszki z Poznania. Mieszkańcy Moskwy radośnie powitali drogich przyjaciół. Przedstawienia odbywają się przy pełnionej widowni w atmosferze wielkiej serdeczności. Polscy artyści zademonstrowali w Moskwie wysoki poziom. Przedstawienia teatru poznańskiego pozwalają wyciągnąć młodym wniosków: sztuka operowa w Polsce, otoczona troską i miłością narodu i rządu posiada nieograniczone możliwości dla swego rozwoju i dalszego doskonalenia.

W dalszym ciągu recenzent „Prawdy” omawia wykonanie „Halki” i „Straszego Dworu”. Ocena „Halki” podawaliśmy już w naszym piśmie. Niemniej gorące uznanie w ocenie znalazł „Straszny Dwór”. M. Kowal pisze, że „opera ta zajmie trwałe miejsce w repertuarze radzieckich teatrów operowych”.

Recenzent „Prawdy” omawia następnie obszernie „Bunt Żaków” T. Szeligowskiego.

„Polski poeta i dramaturg Roman Brandstaetter napisał libretto, które pozwala rozwinąć kompozytorowi sceny zbiorowe, stworzyć różnorodność muzyczną — sceniczną — obrazową i ukazać człowieka z jego goryczami, walką i radością. T. Szeligowski w wielu scenach ujawnił talent kompozytora operowego. W operze jest mnóstwo chórów, z których należy wyróżnić liryczny chór żaków z pierwszej sceny IV aktu. W całości kompozytor niestety nie wyszukał wszystkich możliwości operowych. Liczne suche i krzykliwe recitatywy, brak szerokości, emocjonalnych melodii, liczne chropowatości harmonii i instrumentalnej niewątpliwie są jeszcze pozostałościami modernistycznych wpływów. Jesteśmy przekonani, że utalentowany kompozytor potrafi rozwinąć w swej twórczości najlepsze cechy związane z pieśnią ludową i sławnymi tradycjami klasyków realistycznej opery.”

Recenzent „Prawdy” omawia następnie „Borysa Godunowa” Musorgskiego. Teatr poznański, zdaniem M. Kowala, właściwie ujął inscenizację tej opery. „Główną rolę gra w niej lud i to podkreślają wykonawcy Opery poznańskiej.”

„Wielki zespół chórów teatru poznańskiego w tej operze miał specjalnie odpowiedzialne zadanie. Na-

leży podkreślić siłę chóru, czystość i jasność dykcji. Zespół sceniczny Teatru posiada wiele utalentowanych artystów i śpiewaków. W operach „Halka”, „Straszny Dwór” i „Borys Godunow” Edmund Kossowski wykazał swój różnorodny talent. Szczególnie interesującym był w trudnej i psychologicznie skomplikowanej roli Borysa. Pięknie uwydatnił się talent wspaniałej śpiewaczki i aktorki Bożeny Brun-Barańskiej. Udało się jej dobrze zaprezentować typ karczmarki w „Borysie Godunowie”. Urzekająca w lirycznych epizodach i silna w dramatycznych scenach była Kawka. Dobrymi śpiewakami i zdolnymi aktorami są: Kurowiak, Kostrzewska, Sowińska. Przekonywające sceny stwarza utalentowany Mikulin, doskonale wykonał rolę Jontka i Samozwańca artysta Domienicki. Klonowski przekonujący jest w roli Stefana. Prządka doskonale śpiewa i gra w partii Koonopnego w „Buncie Żaków”. Podkreślić również należy wybitny talent Ma-

riana Woźniczki. Znaczne sceniczne i śpiewacze sukcesy osiągnęli Łukasik, Marjański, Ratajczak”.

Recenzent „Prawdy”, kończąc omówienie występów poznańskiej Opery w Moskwie pisze, że chce jeszcze raz podkreślić „ogólny wysoki poziom scenicznego i muzycznego kultury teatru”. Występy te, pisze, „na długo pozostaną w pamięci widzów i słuchaczy moskiewskich”.

(hb)



Bezrobocie w Niemczech zachodnich zatacza coraz szersze kręgi. W samym tylko Hamburgu jest zarejestrowanych 91.000 bezrobotnych. Liczba ta nie obejmuje młodzieży, która ukończyła szkoły i szuka bezskutecznie pracy. Na zdjęciu: bezrobotni przed urzędem zatrudnienia w Hamburgu. Fot. — CAF

Bezrobotni głodują w Anglii

(Korespondencja własna API)

London, w grudniu

Wielu ludzi w Wielkiej Brytanii było zaskoczonych i przerażonych wynikami badań nad stanem bezrobocia w środku wiośniennym. Lancashire — opublikowanymi przez niezależną organizację prowadzącą tego rodzaju badania. Byli zaskoczeni dlatego, że podobne fakty są ukrywane przez prasę kapitalistyczną rozpiskującą się o „dobrobycie” w Wielkiej Brytanii, a przerażeni byli dlatego, że... lecz niech fakty mówią same za siebie.

Wspomnę najpierw o sprawie młodego małżeństwa z dwójkiem dzieci w wieku lat pięć i dwa. Rodzice pracowali jako tkacze w tej samej fabryce włókienniczej i oboje stracili ostatnio pracę wskutek poważnego kryzysu w brytyjskim przemyśle włókienniczym. Przestali zarabiać, ale rachunki za komorne, za światło i ubezpieczenia nie przestały napływać.

„Przez cztery miesiące nie kupowali w ogóle mięsa — czytamy o tej rodzinie w oficjalnym sprawozdaniu — masła, jajek i mleka, przysyłali margaryny i bekonu realizowali tylko częściowo, nie nabylali owoców, słodczy i żadnej odzieży”.

Ojciec pozostawał w łóżku do południa, aby nie jeść śniadania, a wieczorem cała rodzina szła spać o zmroku, by zaoszczędzić elektryczności. Aby zdobyć pieniądze na jedzenie, sprzedawali ubranie.

Inny fakt, podany w sprawozdaniu, dotyczy 40-letniego tkacza, jego żony, małego dziecka i 65-letniej matki. Kiedy stracił on pracę, cała czwórka miała na utrzymanie niecałe 2 funty i 7 szylingów tygodniowo. Rodzina kupowała tylko niezbędniejsze rzeczy do jedzenia i zredukowała do minimum spożycie mleka, jajek i bekonu.

Oficjalne dane statystyczne podają ilość bezrobotnych w Wielkiej Brytanii na 400.000 do 500.000 osób. Najgorsze jest, że bezrobocie wykazuje tendencję do dalszego wzrostu. Równolegle ze wzrostem bezrobocia wzrastają ceny wszystkich niemal artykułów pierwszej potrzeby.

80.000 dokerów w porcie londyńskim otrzymało niedawno przy wypłacie listy do pracodawców z wezwaniem, aby sami rezygnowali z pracy — a więc, aby dobrowolnie powiększyli ilość bezrobotnych — ponieważ w Londynie jest jakoby zbyt wielu dokerów. Robociznicy nie poszli oczywiście za „radą” swych pracodawców.

Jest to jeszcze jeden dowód poważnych trudności i niepewności, jakie przeżywa dzisiaj gospodarka brytyjska z powodu coraz większej konkurencji Niemiec zachodnich i Japonii na rynkach światowych, a zwłaszcza wobec ciągłych ciśnień zadawanych przez Stany Zjednoczone ich głównemu rywalowi — imperializmowi brytyjskiemu.

Na razie sytuacja ogółu robotników Wielkiej Brytanii nie jest jeszcze tak straszna. Jak położenie ludności Lancashire, o której była mowa wyżej. Lecz ogólna stopa życiowa w Wielkiej Brytanii stale i znacznie obniża się w miarę jak rośnie suma olbrzymich wydatków na zbrojenia i pogłębia się uzależnienie gospodarki brytyjskiej od dolara amerykańskiego. Na radykalną zmianę tej sytuacji wpłynąć mogłoby rozszerzenie wymiany handlowej z krajami socjalizmu. Lecz temu sprzeciwia się oczywiście rząd brytyjski i rozkazy płynące z Waszyngtonu. co nieuchronnie wlecze Anglię ku ruinie i katastrofie.

Derek Kartun

Z. B.

Odegrał się

— Trzeba to jeszcze przepisać na maszynie — pomyślał — żeby po charakterze pisma nie poznali.

Ale napisanie anonimu nie całkiem mu użyło. Naciśnął dzwonek.

— Niech mi tu pani — warknął do sekretarki — natychmiast przysłać Kwiatkowskiego z projektem budżetu!

Za chwile Kwiatkowski, młody referent, złożył na biurku naczelnika starannie opracowany i pięknie przepisany projekt budżetu. Piękiewicz przystroił swe oblicze okularami w grubej ciemnej oprawie (nie były mu wprawdzie potrzebne, bo wzrok miał świetny, ale uważał że dodają urzędowej powagi) i zaczął przeglądać projekt.

— Co pan tu nawpisywał — sarknął — niestworzone rzeczy! Po co pan tu wstawiał sumy na remonty samochodów. Jeszcze się samochody nie psują...

— Ale będą się psuły...

— A to co znowu? Tyle pieniędzy na urządzenie świetlic! Komu to potrzebne?

— Potrzebne pracownikom.

— Niech pan nie rezonuje! Niech pan przeczyta sobie dyskusję na XIX Zjeździe!

Kwiatkowski zamilkł. A czerwony ołówek Piękiewicza nelił się pastwić nad każdą pozycją budżetu.

— No, niech pan patrzy, jakie oszczędności porobiłem! Zmniejszyłem budżet o 40 procent!

Kwiatkowski wahał się chwilę, a wreszcie powiedział:

— To nie jest oszczędność. To jest utrudnianie roboty...

— Co? Co pan powiedział? To jest lekceważenie reżymu oszczędności! Ja z tego wyciągnę konsekwencje! To sabotaż!

Kwiatkowski zacisnął zęby.

— Niech mnie pan naczelnik sabotażem nie strasz...

— W tej chwili proszę prze-

Naczelnik Piękiewicz zabronił sekretarce wypuszczać kogokolwiek. Siedział sam w pokoju i przeżywał swój gniew.

Przed chwilą wezwał go do siebie dyrektor i jak to się mówi „objechał” za lekceważenie przepisów oszczędności. Dyrektor był zdenerwowany i nie przebierał w słowach. Piękiewiczowi dostała się niezła porcja.

— Reżym oszczędności — mówił dyrektor — powinien cechować całą naszą działalność gospodarczą. Jest on jedną z dźwigni socjalistycznej akumulacji, szczególnie ważną teraz, u progu czwartego roku planu sześcioletniego. Zresztą nie potrzebuje nam tłumaczyć. Czytaliście przecież dyskusję na XIX Zjeździe KPZR. No, a wy, kolego Piękiewicz, jesteście jak ślepiec, który nie widzi planu XIX Zjazdu KPZR. Najwyraźniej lekceważycie przepisy oszczędnościowe. Uprowadź was, że to się może źle skończyć. Jeśli jeszcze raz dopuścicie do czegoś podobnego, jak to zmarowanie benzyny, wyciągnę konsekwencje z waszego postępowania. Nie będziemy tolerować ludzi, marnotrawiących mienie narodowe...

Piękiewicz w ciszy swego pokoju jeszcze raz przeżywał tę scenę.

— Nie będziemy tolerować — myślał — wyciągnę konsekwencje... Kogo on tak z błotem miesza? Mnie? Piękiewicza? Jesteś drań! Jesteś sódowiarz, kacyk! Odegrał się na tobie Piękiewicz, odegrał... Już ja ciebie obsmaruję przed dyrektorem naczelnym!

Tu na twarz naczelnika odbił się wysiłek twórczego namysłu. Przysunął sobie arkusz papieru, wyciągnął swego Watermana i kropnął sznisty anonim na dyrektora.

Warban Stomatou

Niezapomniany wieczór

Twarz miała smutną — twarz młodej kobiety, bolejącej nad tragedią, którą w tej chwili przeżywa jej ojczyzna...

Tu mój przyjaciel umilkł na chwilę, a potem ciągnął dalej:

— Była ich cała grupa. Studiowali od dwóch lat w ZSRR i mówili płynnie po rosyjsku. Wakacje swoje spędzali nad Morzem Czarnym i przy tej sposobności przyjechali oglądać naszą dumę — Dymitrograd.

Przez cały wieczór siedzieliśmy tutaj, w tej winiarni nad rzeką, śpiewaliśmy rosyjskie pieśni i zapisywaliśmy sobie swoje adresy, bo postanowiliśmy korespondować z sobą.

W pewnej chwili ktoś z nas zapytał młodych Koreańczyków:

— Jak to może właściwie być, że podczas gdy wasza ojczyzna obracana jest przez dziesięć najeźdźców w popiół i w perzynę, wy studiujecie w dalekim kraju? Przecież w tej chwili potrzebny tam jest każdy człowiek, który potrafi utrzymać karabin w garści.

Na to Jun-Sa powiedziała po prostu:

— Nasz towarzysz Kim-Ir-Sen i cały kraj myślał nie tylko o walce. Oni myśleli również o tym dniu, kiedy zostaniemy zwycięzcami. A wtedy potrzebni będą wykształceni i wyszkoleni ludzie, którzy w pracy pokojowej odbudują to, co zniszczyła wojna.

Spojrzałem na twarze młodych Koreańczyków — zdecydowane, rozplamione i zrozumiałe, że nie zawiodą oni nadziei, jakie pokłada w nich wielki Kim-Ir-Sen. A Jun-Sa mówiła dalej:

— Tamtego roku, w lecie, byłam w Phenianie. Właśnie nadeszły tam dary z Bułgarii dla najbardziej potrzebujących. Wielu z nas, mówiąc szczerze, niedużo wiedziało o Bułgarii. Ale każdy z nas znał nazwisko Dymitrowa... Ale wracam do owych podarunków.

Wśród ruin dworca urządzono w związku z tym wielki meeting. Wprawdzie nadaleciały w tej samej chwili amerykańskie bombowce, ale czy to było ważne? Serca nasze przepełniała radość, że nie jesteśmy osamotnieni w swojej ciężkiej walce! Ze o to z kraju, oddalonego o wiele tysięcy kilometrów — otrzymujemy serdeczne pozdrowienia i dowód, że przyjaciele pamiętają o nas!

Jun-Sa uśmiechnęła się do dalekiego wspomnienia. Spawacze w sąsiedniej fabryce pracowali i teraz, o tej później godzinie. W oknach fabryki raz wraz gasły i znów rozjaśniały się błyszczące gwiazdy.

— Ja dostałam wtedy sweter — ciągnęła dalej młoda Koreańska. — Trzymając go w ręce myślałam ze wzruszeniem o bułgarskiej matce, która wieczorami, kiedy dzieci już spały, srobiła go dla mnie... A przy rękawie znalazłam

przymocowaną złotymi nićmi karteczkę z napisem: „Nieznany towarzyszu! Nasz naród jest z Tobą i wszyscy uczciwi ludzie całego świata są przy Tobie! Walcz więc do ostatka o najszlachetniejszą sprawę: wrogowie nie zwyciężą nas nigdy!”

A wtedy stało się coś wręcz niewiarogodnego: oto jakiś młody człowiek, siedzący przy sąsiednim stoliku (prawdopodobnie monter), zerwał się na równe nogi, podskoczył do młodej Koreańskiej i krzyknął radośnie podniecony:

— To ja!... To ja napisałem tę karteczkę!...

Ono przyszła była złotymi nićmi, prawda?

Jun-Sa podniosła się powoli. Jej oczy rozjaśniły się tak, jak rozjaśniają się nasze spojrzenia, kiedy spoglądamy na najbardziej drogich nam ludzi. Podeszła do młodego montera, objęła go ramionami i pocałowała w oba policzki...

O, przyjacielu, dziwne było uczucie, jakie nas wówczas ogarnęło. Zrozumielśmy wszyscy, jak wielką tkwi w nas siła! My, młodzi Koreańska i bułgarska, młodzież całego świata, tworzymy razem niespożyty siłę i dlatego musimy w końcu zwyciężyć!

Tu mój przyjaciel zapalił nowego papierosa i dokończył:

— Wdzisz, takie wieczory, wielkie, uroczyste, w czasie których uprzytomniamy sobie, jak potężna jest drzemająca w nas siła — tak, jak ten, który spędziłem wtedy z Jun-Sa i taki, jak wieczór dzisiejszy — tych nie zapomni się nigdy!

Znów kolorowe rakiety wybiegły wysoko pod niebo, a w odbiciu wody tańczyły wesołe światła Dymitrogradu.

Opr. Syl.

Konkurs „mistrzów”



Ci zdrowo wyrosli młodzieńcy są studentami uczelni w East Texas (USA). Amerykański magazyn „Vue”, przynosząc powyższe zdjęcie, komentuje je następującym zdaniem: „Zucie tytoniu i plucie na odległość stało się nowym sportem młodzieży amerykańskiej — sportem, wyrażającym dużo silniejszą wolę i ducha pionierskiego (!).”

Nowy kwiatek w amerykańskim stylu życia!

Siedziałem z przyjacielem w winiarni „Na błoniach”.

Przed nami rozpościerała się panorama Dymitrogradu, najmłodszego miasta Bułgarii, zbudowanego przez bułgarską młodzież, przy pomocy młodzieżowych brygad wszystkich zaprzyjaźnionych krajów.

Wraz z przyjacielem spoglądałem na piękne miasto i rozmawiałem o wielkim wydarzeniu tego dnia.

Dziś właśnie, piątego listopada, skończona została budowa wielkiej chemicznej fabryki.

Byliśmy wprawdzie zmęczeni, ale nikt z nas nie myślał o odpoczynku. Ciemna noc rozjaśniała raz wraz rakiety, a po obu stronach rzeki Maricy krążyły w radosnym podnieceniu tłumy ludzi, których gwar dochodził aż tu.

Nowe mury potężnych elektrowni rozjaśniało światło reflektorów. Na wieżach chwały się sztandary, czerwone jak płomień.

Mój młody przyjaciel, monter zakładów elektrycznych, pałac papierosa, spoglądał w zamyśleniu w tysiączne blaski, rozjaśniające noc i uśmiechał się:

— Piękna, piękna to noc!... Mnie jednak przypomina się inna... Było to jeszcze w sierpniu, kiedy mieliśmy pełne ręce roboty, a w sercu jedną tylko myśl: ażeby plan nasz wykonać przed czasem! Przeżyłem wtedy coś równie wielkiego i niezapomnianego... — i zaczął opowiadać:

— Przy tym samym stole, przy którym pije my teraz wino, siedział obok mnie młoda Koreańska Jun-Sa. Była bardzo młoda, nie miała nawet szesnastu lat. Ubrana w ciemną, zapiętą pod szyję suknię, wyglądała bardzo blado i tylko mocno błyszczące jej oczy

Słaba gra polskich obrońców — wynik remisowy Polska — Finlandia 3:3

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie hokejowe Polska — Finlandia zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

W pierwszej fazie meczu drużyna polska zagrała bardzo słabo i mimo ambitnej i ofiarnej postawy w dwóch następnych tercjach, w których uzyskała wyraźną przewagę, nie zdołała już spotkania wygrać. W reprezentacji naszej zawiódł przede wszystkim obrońca. Zarówno Wiecek jak i Bromowicz oraz Peczek byli bardzo powolni i z ich winy padły wszystkie trzy bramki zdobyte przez Finów. Szlendak bronił bardzo szczęśliwie. Z trzech linii ataków, najlepszą była trójka krynicka. Na szczególnie podkreślenie zasługuje bardzo dobra gra Jeżaka. U Palusa uwidoczniły się braki kondycyjne oraz brak szybkości.

Finowie zaprezentowali się jako twardy, szybki zespół o dobrych podstawach technicznych. Cała drużyna jest wyrównana, a na specjalną uwagę zasługują oparowany i stylowo broniący bramkarz Myllyla, twardy obrońca Tintakoski oraz lotni napastnicy Kuusela i Hakela.

Prowadzenie uzyskała Polska w 7 min. z dalekiego strzału Chodakowskiego, ale w 10 min. po błędzie Peczka, Rapp wyrównał. Bramka ta wyraźnie zdeprymowała naszych hokeistów, którzy zupełnie oddali inicjatywę w ręce Finów. W 11 minucie Finowie zdobyli drugą bramkę ze strzału Kuusela, a w 3 min. później Kintakoski podwyższył wynik na 3:1.

Druga tercja zakończyła się bezbramkowo, mimo że Polacy

mieli kilka dogodnych okazji do zdobycia bramki. W trzeciej tercji Finowie wyraźnie opadli z sił i drużyna polska uzyskała dużą przewagę. Na minutę przed zmianą pół Jeżak strzelił drugą bramkę, a w 15 min. Olszowski uzyskał wyrównanie. W ostatnich czterech minutach Finowie grali w czwórce, a nawet 2 min. w trójce, ale zarówno I jak i II nasz atak nie potrafił zmusić do kapitulacji Myllyla.

Sędziowali Lindroos (Finlandia) i Zarzycki (Polska). Widzów 10 tysięcy.

Najlepsi tenisiści Polski

Główny Komitet Kultury Fizycznej ustalił listę najlepszych tenisistów Polski na rok 1952.

KOBIETY

1. Jędrzejowska — (Stal Katowice), 2. Ryszkówna — (Stal Katowice), 3. Androtowa — (Ogniwo Szczecin), 4. Tłoczyńska — (Ogniwo Szczecin), 5. Popławska — (Stal Katowice), 6. Krawczyńska — (Ogniwo Tarnów), 7. Jaskowiakówna — (Gwardia Poznań), 8. Piątkowa — (Gwardia Katowice).

MĘZCZYŹNI

1. Piątek — (Stal Poznań), 2. Radzio — (CWKS), 3—5

Trzy postulaty na nowy rok sportowy

Z przemówienia przewodniczącego GKKF Włodzimierza Reczka

W dniu 31 grudnia — u progu nowego roku sportowego, przewodniczący GKKF pos. Reczek wygłosił przemówienie radiowe, dając wytyczne do pracy, które winny dokonać przełomu w naszym życiu sportowym.

Pos. Reczek stwierdza:

„Fakt, że ilość naszych zwycięstw w spotkaniach międzynarodowych jest niezadowalająca — mówił przewodniczący GKKF — nie wynika stąd, że brakuje nam talentów sportowych, ale jest następstwem niewystarczającej pracy. Stąd wnioski: będziemy w nadchodzącym roku 1953 wszyscy zawodnicy, trenerzy i działacze sportowi więcej i systematyczniej pracować, będziemy przez dalsze udostępnienie kultury fizycznej milionom

pracujących i całej młodzieży tworzyć warunki rozwoju dla wielu młodych talentów sportowych”.

Przechodząc do omówienia osiągnięć w roku 1952 przewodniczący GKKF wymienia: milion zorganizowanych sportowców, pół miliona zdobytych odznak SPO, milion czterysta tysięcy uczestników marszów jesiennych, 600 tys. uczestników biegów narodowych, 250 tys. młodzieży w przedzłotowych eliminacjach.

„Władza ludowa — podkreśla pos. Reczek — wysoko ceni kulturę fizyczną i tworzy pełne warunki dla jej rozwoju. Od nas samych, od naszej pracy, ofiarności i zapału zależy w jakim stopniu potrafimy warunki te wykorzystać. Najlepszy przyjaciel i opiekun sportowców polskich Bolesław Bierut powiedział:

„Umasowienie sportu, o-bjęcie wychowaniem fizycznym najszerzszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży stanowi nie tylko czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej”.

Słowa Bolesława Bieruta, Przewodniczącego PZPR i Prezesa Rady Ministrów rządu ludowego podkreślają wagę spraw kultury fizycznej, stanowią wytyczne działania i są nadzieją na dalsze, większe niż dotychczas osiągnięcia”.

Aby dokonać przełomu w rozwoju kultury fizycznej trzeba:

po pierwsze ugruntowania w całym społeczeństwie przekonania, że sport i wychowanie fizyczne to ważny odcinek roboty polityczno-wychowawczej,

po drugie wytyczenia węża wych zadań na okres najbliższy,

po trzecie mobilizacji ludzi wokół postawionych zadań.

„Stawiamy sobie zadania o-

bjęcia zorganizowanym ruchem sportowym półtora miliona ludzi, wychowaniem fizycznym w szkołach 3 i pół miliona uczniów. Chcemy dalej rozszerzać zasięg SPO dochodząc w roku 1953 do miliona ważnych odznak.

Bogaty system rozgrywek we wszystkich dziedzinach sportu oparty o jednolity kalendarz krajowy i zagraniczny, gwarantuje możliwość stałego poprawiania wyników sportowych poprzez dobrze zorganizowane i budzące współzawodnictwo spotkania, zawody i turnieje.

Rozwojowi sportu poważnie pomóc może szeroka i dobrze popularyzowana klasyfikacja zawodników, którą pragniemy objąć w 1953 roku około czterech milionów sportowców.

W walce o poziom sportu dużą rolę do odegrania będą miały wojewódzkie szkoły sportowe”.

„Wiele dla podniesienia poziomu sportu — podkreśla pos. Reczek — przyniesie wykorzystywanie doświadczeń z produkcji sportu radzieckiego. Niezbędne jest zestrojenie naszej uwagi na sprawach sportu i wychowania fizycznego w szkołach.

„Rząd ludowy przeznacza corocznie na budownictwo sportowe poważne dotacje. Troską wszystkich sportowców powinno być wykorzystanie każdego grosza przeznaczanego na budownictwo i prowadzenie gdzie to jest możliwe budownictwa, siłami społecznymi. W ten sposób w roku 1953 pragniemy zbudować w kraju 10 tysięcy mniejszych obiektów jak boiska, bieżnie, tory przeszkód i skocznie. Przy budowie ich nie może brakować żadnego sportowca: Kończąc, przewodniczący GKKF — Włodzimierz Reczek stwierdza:

„Przyjdą osiągnięcia jeżeli będą rosły szeregi aktywistów ruchu sportowego, a zwłaszcza jeżeli szeregi nasze zasili młodzież ZMP-owska.

Nasza praca, ofiarna i pełna entuzjazmu młodzieży pokazała na wielu budowach socjalizmu, że jest produkującą

młodzieżą, radością i dumą naszego narodu. Na pewno gdy z zapałem weźmie się do sportu wprowadzi go na nowe drogi zwycięstw i sławy. Tego związania się młodzieży z ruchem sportowym należałoby z dniem noworocznym życzyć i sportowi i młodzieży.

Niech w roku 1953 tam gdzie sport będzie zawsze młodziem, tam zaś gdzie młodzież niech rozwija się sport.

Sport u naszych przyjaciół

W Leningradzie na stadionie zimowym rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa obwodu leningradzkiego, w których uczestniczyło przeszło 500 zawodników i zawodniczek. W wyniku dwudniowych walk uzyskano szereg dobrych wyników, szczególnie w konkurencjach kobiecych.

Rekordzistka świata Zybina uzyskała w kul 14,51 m, 17-letnia Kosowa przebiegła wysokość 1,50 m. W kategorii dziewcząt 15- do 16-letnich Szaprunowa wygrała bieg 60 m w czasie 8,4, a 100 m w 14 sek., wygrała ona również skok w dal wynikiem 4,49 m.

Po raz trzeci rozegrane zostały o nagrodę wodną Strunikowa przy udziale 80 zawodników wygrał młody i obiecujący tyżwiarz Włodzimierz Astaszewski, zwyciężając w biegach na dystansach 500, 1500, 3000 i 5000 m. W rozgrywkach o mistrzostwo w hokeju rosyjskim i kanadyjskim bierze udział przeszło 200 drużyn. Zawody, we wszystkich klasach potrwać kilka tygodni.

We Lwowie odbyły się doroczne zawody pływackie pomiędzy reprezentacjami zawodników Spartaka lwowskiego i kijowskiego. Mecz piłki wodnej wygrał Kijów 8:6. Mistrz pływacki ZSRR — Matyńczyk (Lwów) wygrał 100 m wznak — 1.17,3, 100 i 200 m klas. — 1.10,9 i 2.45,5.

listy i odpowiedzi

Wszyscy mieszkańcy powinni jeździć na łyżwach

Tego zdania jest widocznie Prezydium MRN w Gorzowie, które nie może zdobyć się na wydanie odpowiedniego zarządzenia o obowiązku posypywania chodników piaskiem lub popiołem w czasie ślizgawicy.

Oblodzone chodniki nie są obecnie rzadkością. Problem ten rozwiązałoby niewątpliwie używanie łyżew przez mieszkańców Gorzowa. Prościej chyba jednak będzie polecić dozorców domów posypywanie chodników, o czym

— jesteśmy przekonani — Prezydium MRN w Gorzowie będzie odtąd pamiętało. 2153

Interwencje skuteczne

W odpowiedzi na naszą notatkę Prezydium MRN w Pniewach poleciło przestawienie automatów zapalających lampy uliczne na godziny od 17 do 6 rano. Równocześnie usunięte zostały drobne niedomagania w sieci elektrycznej. Tak więc mieszkańcy Pniew, wyjeżdżający rano do pracy będą mieli oświetlone ulice i drogę do dworca. 2062

Odpowiadamy Czytelnikom

„Stela” — Poznań. Serdecznie współczujemy z powodu przykrych zajęć w tramwaju. Poinformowaliśmy o nich Dyrekcję MPK z prośbą o rozpatrzenie i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji. 2139

H. P. — Chelminko. Pow. Związek GS „Samopomoc Chłopska” zawiadomił nas, że w czerwcu ub. roku sklep grodzki został zlikwidowany, a nowoutworzony punkt sprzedaży detalicznej umieszczono w innym pomieszczeniu — wobec czego lokal sporny został zwrócony właścicielowi. 166

St. B. — Nowe Zagórze. Naszym zdaniem obowiązek sprzątania klatki schodowej należy uzgodnić między sobą i to biorąc pod uwagę ilość osób, a nie według rodzin. W wypadku kwestii spornej należy zwrócić się do Komitetu Blokowego. 2138

D. Kuliniński, Koźmin. — O soby pobierające emerytury lub renty, mają prawo do świadczeń leczniczych. (2089)

Julia Gasowska, Śrem. — Radzimy zwrócić się do Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu. ul. Lampego 10. (2110)

Stanisława Stróżykówna — Kościan. — Przeprowadzona kontrola nie potwierdziła zarzutów. Prosimy o podanie dokładnego adresu — wówczas prześlemy bliższe wyjaśnienie. (1827)

Projekt wycelowany na młodzież

Ostatnio dał się zauważyć masowy napływ młodzieży do sportu tenisowego, lecz niestety nad młodzieżą tą nie rozłożono należytej opieki. Dalszym powodem stagnacji w poziomie tenisa to najpierw słabe zainteresowanie się sprawami szkoleniowymi ze strony sekcji, dalej niewykonywanie instruktorów społecznych w pracach szkoleniowych, słaba opieka GKKF-u i WKKF-ów nad tenisem wyczynowym, brak należytej współpracy rady trenerów z terenem, niski poziom kadry reprezentacyjnej i wreszcie brak spotkań z tenisistami zagranicznymi.

Jest szereg projektów uzdrowienia polskiego tenisa, aby wyszedł on z impasu w jakim się obecnie znalazł. Jeden z projektów przewiduje rozpoczęcie systematycznego szkolenia młodzieży od 12 roku życia. Adepci tenisa poddani zostaną 4-letniemu kursowi, po czym o roku przerabiania będą nowe elementy gry w tenisa. Dopiero w trzecim roku nauczania młodzieży zawodnicy wejdą na kort dla rozegrania zawodów w ramach „pierwszego kroku tenisowego”. (now)

Porażka amerykańskich tenisistów
Australia obroniła Puchar Davisa
Australia obroniła puchar Davisa prowadząc po drugim dniu spotkania finałowego z USA 3:0 i zapewniając sobie tym samym zwycięstwo. Mecz rozgrywany jest w Adelaide. Tenisiści amerykańscy zdobyli w trzech grach za ledwie jednego seta.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników budowlanych z praktyką zawodową zatrudni na terenie wojew. poznańskiego i zielonogórskiego Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny DBOR — Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 5. K12

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Ogrodnik samoliny, samodzielny, potrzebny zaraz. Helena Chojacka, Janowiec Wlkp., ul. Rolnicza. 23507gp

Potrzebna pomoc domowa, dochozda, Wiadomości: Poznań, Jackowski 53, m. 8, od godz. 17—19. 19047g

Szofer mechanik na Diesla potrzebny. Poznań, Czerwonej Armii 70, m. 4. 19045g

Pomoc domowa do Warszawy potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Fredry 6, m. 6. 19042g

Uczeń tokarski potrzebny. Zakład Tokarsko-Mechaniczny, Poznań, Grottera 10. 19028g

Malarzy przyjmie, Koliński Poznań, Polna 17, m. 31. 19003g

Szuka posady

Krawcowa przyjmie pracę w domu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 19029g

Nauka

Tańców szybko przystępnie uczę. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 18954g

Lekcji rytmiki — tańców — udzielam. Zgłoszenia: Poznań, Zeylanda 2, parter. 16g

Sprzedaje

Spacerówkę na łożyskach, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Hibnera 17, m. 3. 19054g

Blam nutiety, 750 zł futerko dziecięce jak nowe 450 zł, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 39, m. 8. 19037g

Bufl z witrną zegarek złoty, damski, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 19055g

Maszyny do szycia, z okrągłym kołkiem oraz krawiec kąpielarni. Poznań, św. Józefa 6, m. 10. 19060g

Wielokształt (Flaschenzug) na 2 tony, nożyce do cięcia żelaza do 20 mm, line długości 50 m, średnicy 18 mm, sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 2352g

Robotników-ladowaczy do działu wywozu śmieci, domowych przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu. — Wynagrodzenie akordowe, przeciętnie miesięcznie od 800,— zł do 1000,— zł plus deputat węglowy. — Zgłoszenia kierować do Sam. Ref. Kad: ul. Stalingradzka 69, pokój 3. K14

Zguby

1000 zł nagrody za zwrot teczek pozostawionej w poczekalni na linii Poznań — Wrocław w dniu 29 grudnia Poznań, Różana 13, m. 3. 19046g

Zgubiono legitymację Bezpieczalni Społecznej, Zw. Zaw. Metalowców, kartę meldunkową na nazwisko Zygmunt Zbiński. 19002g

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację SP oraz pieniądze. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. Krystyna Lewczyńska. 19006g

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej na nazwisko Marian Skromny. 19011g

Skradziono legitymację nr 13, wydaną przez Państwową Szkołę Pielegniarstwa w Poznaniu na nazwisko Maria Hejnowicz. 19051g

Skradziono kartę meldunkową nr G XV 57064, metrykę urodzenia, dokument Ślubu na nazwisko Irena Rudnicka. Metryki urodzenia dzieci: Olgierd, Jerzego oraz Alicji Rudnickich. 19049g

1000 zł nagrody za zwrot teczek pozostawionej w poczekalni na linii Poznań — Wrocław w dniu 29 grudnia Poznań, Różana 13, m. 3. 19046g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Teresa Kusz, ur. 9. 4. 1936 Bydgoszcz, obecnie zamieszkała Mokronosy, poczta Damasławek, powiat Wągrowiec. 23509gp

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez CRS na nazwisko Marian Zboralski. 19040g

Skradziono kartę tramwajową, wolnej jazdy nr 4125 na nazwisko Tadeusz Kaczmarek. 19020g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 67832, legitymację służbową, wydaną przez Spół. „Osona” nr 5. Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych nr 29637, księgieczki Bezpieczalni Społecznej nr 272427 oraz inne dokumenty na nazwisko Edward Adamczewski. Poznań, Miła 21, m. 2. 19025g

Dnia 29 grudnia 1952 r., zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka i najdroższa babcia śp. ze Skowronskich

Agnieszka Sierszulska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 stycznia br., o godzinie 10.30, z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała. W ciężkim smutku pożegnani dzieci i wnuki

Poznań, Dzierżyńskiego 152. 13g

Dnia 30 grudnia 1952 r., zasnęła w Bogu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzonej Sakramentami św. nasza najukochańsza, najtrojszka matka teściowa babka i stryjka, śp. z Paszewskich

Anna Meysner

przeżywszy lat 84
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 stycznia br., o godzinie 11.10, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pożegnani córka, syn, synowa wnuki i rodzina

Z Wielkopolski

W Rawiczu zakończył się kurs sanitarny dla uczniów klas V i VI Szkoły Podstawowej nr 1. Wykładowcą był ob. Marian Straburzyński. (St. B.)

Sluchacze radiowęzła w Bojanowie, pow. Rawicz, narzekają na zgrzyty i gwizdy, przerywające często audycje. (Fr. Kier.)

W konkursie na najlepsze dekoracje okien i wnętrz sklepów PSS w Wolsztynie, zwyciężyła placówka nr 1. Dalsze miejsca zajęły sklepy nr 11 i 15. (Ib)

Do przodujących agencji PKO powiatu rawickiego należą placówki przy GS w Jutrosinie i Miejskiej Górze oraz PGR Dłoch. Słabo natomiast pracują agencje przy cukrowni w Miejskiej Górze, tartaku nr 10 i PSS w Rawiczu. (wt)

Zarząd Powiatowy ZMP we Wrześni urządził dyskusję nad książką Igora Newerly „Pamiętka z Celulozy”. Cóż z tego, kiedy większość uczestników dyskusji nie czytała tej książki! (K. Ciech.)

Na dworcu kolejowym w Bojanowie powinno się sprzedawać gazety. Domagają się tego liczni pasażerowie. (Fr. Kier.)

Prawie od roku Gminna Biblioteka w Bojanowie mieści się w skrzyniach, ponieważ tak Prezydium GRN jak i społeczna rada Rejonowego Domu Kultury Związku Samopomocy Chłopskiej zastanawiają się, czy i w jaki sposób przenieść książki do Domu Kultury. (F. Kier.)

Wzorem lat ubiegłych uczniowie Technikum Leśnego w Margoninie wzięli udział w jesienich poszukiwaniach szkodników drzew leśnych na terenie leśnictwa: Młynary, Jaktorówka, Piłka-Strzelce, Lipiny i innych, należących do Nadleśnictwa Margonin. (A. Kw.)

Członkom ZMP Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie wręczono w tych dniach nowe legitymacje organizacyjne. (B. Mich.)

Należy uruchomić ponownie młyn w Rawiczu, gdyż okoliczni rolnicy muszą poświęcać dużo czasu i nakładać wiele drogi, by zawieźć zboże do odległego o 18–20 km Pakosławia. (wt)

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu objął ostatnio patronat nad dziećmi sierotami, wychowanymi Państwowego Domu Dziecka w Lubstowie, pow. Koło oraz Bninie, pow. Śrem. (Jki)

W Kórniku GS „Samopomoc Chłopska” otwiera nowy sklep sprzedaży mięsa końskiego. (Jki)

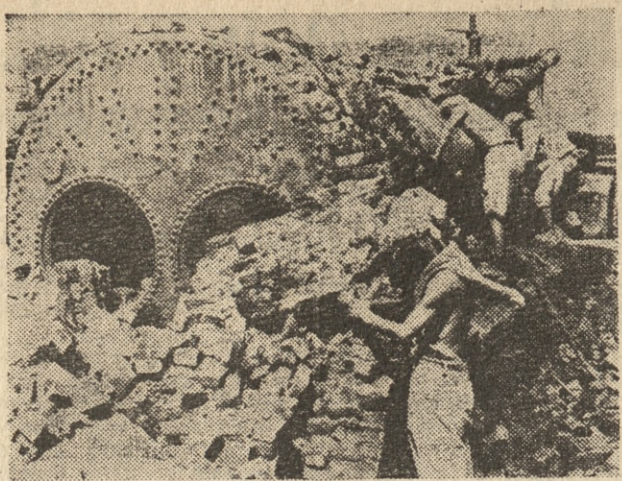
W styczniu świetlica dworcowa dla młodzieży w Gnieźnie zostanie przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Lecha 13. (Jki)

Ku radości mieszkańców Kotlina, w pow. jarocińskim, otwarto tam gospodę GS „Samopomoc Chłopska”, której kierownikiem jest ob. Cz. Janowiak. (J. Kan.)

Dla uczestników kursu Wszechnicy Radiowej w Rogowie Żnińskim zorganizowano egzamin z następujących przedmiotów: rozwój społeczeństwa ludzkiego i nauka o Polsce współczesnej. (Ke)

Prezydium MRN w Szamocinie, pow. Chodzież umieściło w budżecie na rok 1953 znacznie wyższe kwoty na cele szkolnictwa i oświaty, niż w roku bieżącym. Z sum tych przewiduje się m. in. remont szkoły przy Rynku (Ko)

Pracownicy Rawickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego: Bronisław Stachowski, Walerian Pawlak, Marian Matecki, Krystyna Mizerna, Jadwiga Wasicka i Joanna Żmuda — otrzymali dyplomy uznania za pracę społeczną, jako wzorowi agitatorzy komitetów Frontu Narodowego. (H. Wyb.)



Fot — CAF

Z ODBUDOWY ZNISZCZEŃ W KOREI

Na zdjęciu: robotnicy podjęli trud odbudowy zniszczonej przez agresorów amerykańskich fabryki.

Wkroczyli zwycięsko w czwarty rok planu 6-letniego

W ostatnich kilku dniach z całej Wielkopolski napłynęło wiele dalszych meldunków o wykonaniu rocznych planów przez załogi zakładów przemysłowych, instytucji i placówek handlowych.

19 ub. miesiąca załoga Orzechowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Orzechowie, powiat Września, wypełniła swój obowiązek. W związku z tym, we wszystkich działach zakładu odbyły się krótkie masówki, zorganizowane przez aktywność partyjną i związkową.

Należy podkreślić, że formiennia wykonała plan roczny już 10 października, a dzień sklejek — 11 listopada ub. roku.

Wydatna praca oraz udział całej załogi naprawiła wagonów PKP w Lesznie we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym, przyczyniły się do wykonania przed terminem (20 listopada ub. roku) rocznego planu produkcji w 108 proc. We współzawodnictwie indywidualnym wyróżniają się tokarze, którzy, stosując metodę pracy inż. Kowalowa, osiągnęli bardzo dobre wyniki. Tak na przykład tokarz Bartkowiak uzyskał ostatnio 133 procent normy. Rybarczyk — 123 proc., a Halina Kowalówna, mimo że rozpoczęła pracę na tokarni niedawno, wyrobiła 112 proc. normy.

Przy naprawie hamulców wagonowych, rzemieślnicy-specjaliści: Czesław Szynka i członek ZMP — Edmund Mrugański wypracowali 246 procent normy. Kowale: Józef Nowakowski i Jan Dudkowiak uzyskują do 170 proc. normy.

We współzawodnictwie zespołowym na wyróżnienie zasługują stolarze brygady Stawickowskiego, osiągający przy naprawie wagonów w rewizji okresowej średnio 154 proc. normy i ślusarze brygady Pośpiecha — 177 procent.

Załoga naprawiła do końca

Walczyli

...autobusy PKS kursujące na linii Rawicz — Poznań przyspieszyły w dniu 6 ub. m. termin odjazdu z Kórnik na stronę Poznania? (Jki)

...rawicki radiowęzeł często przelacza w trakcie transmisyj audycje nadawane przez Polskie Radio w programie I na II i odwrotnie? (Wyb)

...przy wejściu do siedziby Prezydium PRN w Wągrowcu wisi nieaktualna już gazetka ścienna Pow. Komitetu Kultury Fizycznej? (Tusz)

...Państwowe Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Kościanie nie włączy prądu dla zelektryfikowanych spółdzielni produkcyjnych w Lasotkach, Rojęczynie i Kaczowie, w powiecie leszczyńskim? (Z. Kl.)

...okna Spółdzielni Pracy Szewców w Wągrowcu są brudne i w dodatku ustrojone nieaktualnymi ogłoszeniami o imprezach? (Wyb)

...w Lesznie nie można nabyć szkła do lamp naftowych? (Koch)

roku 1952 wyremontowała przeszło 100 wagonów ponad plan.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wolsztynie zrealizowała roczny plan operatywny obrotu towarowego w 101 proc. Plan żywienia zbiorowego wykonano w dniu 20 ub. miesiąca w 102,2 proc.

Placówka spółdzielcza GS „Samopomoc Chłopska” w Kórniku wykonała roczny plan już 11 listopada ubiegłego roku.

Mimo wielu trudności, zwłaszcza braku dostatecznej ilości surowca, załoga Spółdzielni Ozdób Choinkowych w Kaliszu ukończyła roczne zadania produkcyjne 15 ubiegłego miesiąca.

W dniu 4 ub. miesiąca o 100 proc. wykonaniu planów zameldowało Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kaliszu, a 11 ub. miesiąca — Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

Do niedawna jeszcze jedyna PSS-owska kawiarnia w Krotoszynie pozostawała wiele do życzenia, tak pod względem estetyki, jak i obsługi. Obecnie lokal ten pod kierownictwem St. Damasiewicza cieszy się dużym powodzeniem. Wpłynęło na to gruntowne odnowienie pomieszczeń i większa dbałość o potrzeby konsumentów. Placówka ta wykonuje obecnie plany miesięczne w granicach od 123 do 130 proc., a plan roczny ukończyła 5 listopada ub. roku.

Fabryka Kafli nr 6, wchodząca w skład Terenowych Zakładów Materiałów Budowlanych w Krotoszynie, wykonała roczny plan 25 listopada ub. roku. W Fabryce pracują m. in. racjonalizator Stanisław Marek oraz dwaj odznaczeni przodownicy: Jan Żelazny i Marian Brdyś, wyrabiający średnio od 230 do 240 procent normy.

Już w październiku ub. roku wykonał roczny plan i to z nadwyżką, oddział średniej Centrali Ogrodniczej w Bninie.

Kilkunastutonową nadwyżką złowionych ryb w planie rocznym może poszczycić się zespół gospodarstwa rybnego w Miłosławiu. W zespole tym przoduje gospodarstwo rybne w Kórniku, z jego brygadierem Franciszkiem Sosinśkim na czele.

Załoga Zespołu Rybackiego w Przygodzicach, powiat Ostrow Wlkp., podjęła dla uczczenia święta 1 Maja i urodzin Bolesława Bierutą zobowiązanie złowienia 30 ton ryb ponad plan roczny. W ramach współzawodnictwa długofalowego zespoły rybaki w Miłosławiu i Miliczu postanowiły ponadto zwiększyć odłow. Realizując podjęte zobowiązania, zespół przygodzicki wyprodukował ponad plan 60 462 kg ryb, przy czym plan ogólny wykonano w 118,7 proc., plan odłowów ryb handlowych w 116,2 proc. i plan w rybach obsadowych w 128,8 proc.

Ostrowskie Zakłady Gastronomiczne wykonały roczny plan 35 dni przed terminem. Wszystkie placówki ży-

Robotnikom rolnym trzeba pomóc

Obszar, u którego ciężko musieć pracować chłopcy Obrzy, Berzyny czy Chorzemina, trzeszczyli się tylko o swoje luksusowe pałace, a zapominali zupełnie o mieszkaniach robotników. Nic go nie obchodziły wilgotne, niskie i ciasne tzw. „czworaki”, w których wegetowali pracownicy majątku. Gdy majątki przeszły na własność ludu, zaczęto zmieniać warunki mieszkaniowe robotników rolnych. W roku ubiegłym w PGR Obrza postawiono w mieszkaniach robotniczych blisko sto piecy, położono dziesiątki nowych podłóg i wstawiono wiele okien.

Ale mimo tego dyrekcja oraz Rada Zakładowa PGR

Obrza powinny energicznie niż dotychczas starać się o stworzenie lepszych warunków mieszkaniowych robotnikom rolnemu. Wiele licznych rodzin mieszka dotąd w ciasnych, przy tym wilgotnych izbach. Należałoby pomyśleć o budowie wspólnej pralni i załudnić pustą i niszczącą pałac w Chobienicach. Po stonunkowo niedużym remoncie, w pałacu tym może znaleźć mieszkanie wiele rodzin robotniczych.

Jest w tym zespole kilka szczególnie fatalnych mieszkań, które należałoby co rychlej zmienić. W Obrze, w baraku nr 6 Leon Krawczyk zajmuje pokój z kuchnią o powierzchni około 29 m². Rodzina jego składa się z 8 osób, w tym sześciu dzieci w wieku do 12 lat. Na jedną osobę przypada więc tylko 3,6 m², co stanowi zaledwie 32 proc. normy powierzchni mieszkalnej, przewidzianej dla pracującego i członków jego rodziny. Dodajmy, że posadzka kuchni jest cementowa. Pralnie w kuchni powoduje jeszcze większą wilgotność ścian.

Tę samą powierzchnię mieszkalną posiada Walenty Tomiak wraz ze swoją 6-osobową rodziną. Niewiele lepsze są mieszkania Andrzeja Jasuki (8 osób) i Józefa Kofkowiaka w Chobienicach. W Godziszewie Adam Piaskowy mieszka z rodziną w glinianej chacie. Podłoga w kuchni jest z cegły. Przez małe okienko światło dzienne tam prawie w ogóle nie dochodzi.

Bodaj najgorzej przedstawia się mieszkanie Stanisława Krawczyka w Berzynie. Rodzina jego składająca się z 9 osób, w tym 6 dzieci i jednego starca, zajmuje pokój i komorę. Na osobę przypada zaledwie 3,5 m² Krawczyk stara się o większe mieszkanie, lecz jak dotąd bezskutecznie. (dan)

Więcej troski o racjonalizatorów

Załoga Fabryki Maszyn Młynskich w Ostrowie Wlkp. może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w zakresie usprawnień i wynalazczości. Zaopatrzenie w niektóre półfabrykaty wielokrotnie natrafiało na poważne trudności. Brak rurki potrzebnej do odsiewaczy na przykład, spowodował przy końcu III kwartału ub. r. przerwę w produkcji. Już w tydzień potem ślusarze Jan Misiak i Bogdan Sikora skonstruowali przyrząd, na którym zaczęto wytwarzać — tak bardzo potrzebną do montowania odsiewaczy — rurkę. Produkcja rurki we własnym zakresie kilkakrotnie obniżyła jej koszty.

Racjonalizatorom należy się uznanie tym bardziej, że wykonali oni wprawdzie przyrząd oraz wyprodukowali potrzebną ilość półfabrykatów do montażu, a dopiero potem złożyli wniosek racjonalizatorski do komisji celem rozpatrzenia i załatwienia go. Termin ostatecznego załatwienia tej sprawy ustalony na zebraniu komisji usprawnień i wynalazczości upłynął jednak 20 grudnia, a sprawy dotychczas nie załatwiono.

Apelujemy do komisji, aby przyspieszyła rozpatrzenie wniosku. (M. Perk)

NOWE WYDAWNICTWA

NOVY K. — Żelazo ostrzy się żelazem. Z jęz. czeskiego tłum. H. Gruszczyńska. Dubowa. Wstęp — S. Dębski. 1952. Str. 348 + 4 nłb. 12,50 zł

„Żelazo ostrzy się żelazem” — to wielka panorama historyczna wieku XIV, dzieje walk husyckich w Czechach. Powieść ukazuje to społeczne ruchy husyckie. Bohaterem książki jest lud walczący o swoje prawa i usiłujący wyzwolić się z pet feudalizmu.

KACPRZAK M. — Jak ustrzec się chorób pochodzenia jelitowego. 1952. str. 24 zł 0,80 Broszura napisana przez dobrane znanego popularyzatora wiedzy lekarskiej przedstawia w sposób jasny, żywy i dla każdego dostępny, zagadnienie chorób zakaźnych, szerzących się drogą dojelitową — duru brzusznego, czerniaków i cholery.

Przejrzyście i interesująco podane praktyczne wskazówki zapobiegania tym chorobom czynią książeczkę bardzo użyteczną dla najszerszego ogółu czytelników.

KRONIKA STYCZEŃ

PIĄTEK	
Makarego	
Słońce w.: 8,03	zach.: 15,50
Księżyc w.: 18,05	zach.: 9,28

W północno-zachodniej części kraju przejściowo lokalnie przejaśnienia, poza tym przez ważne pochmurno lub mgły i miejscami opady śnieżne. Temperatura minimalna od 0 stopni na Wybrzeżu i południowym wschodzie do —6 st. C w głębi kraju. Temperatura maksymalna od +2 st. C do —3 st. C.

Dzień POZNANIA

W Poznaniu odbyła się akademii, poświęcona 34 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, zorganizowana staraniem Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Referat, analizujący polityczne znaczenie powstania, wygłosił ob. Lemke, uczestnik powstania.

30 grudnia ub. r. odbyła się w Poznaniu ogólnokrajowa narada Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, przy udziale kierowników delegatur Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz prezesów i kierowników planowania związków branżowych.

W związku z ukazaniem się nieścisłych informacji w sprawie zakończenia polowań na zające, Polski Związek Łowiecki komunikuje, że termin nie uległ żadnym zmianom, i że polowania na zające kończą się w dniu 15 stycznia 1953 r.

Według prowizorycznych obliczeń, w najbliższym czasie zwolnionych zostanie w Poznaniu około 1000 izb, zajmowanych dotąd przez biura. Opróżnione izby przeznaczone będą na mieszkania.

Z walnego zgromadzenia leszczyńskiej PSS

Przy udziale 100 delegatów oraz przedstawicieli partii, PRZZ i Rady Okręgowej ZSS odbyło się w Lesznie jesienne walne zgromadzenie Powszechniej Spółdzielni Spożywców.

Ze sprawozdania złożonego za okres od 1 stycznia do września 1952 r. wynika, że dzięki dobrej i wydajnej pracy całej załogi PSS wykonała roczny plan przed terminem, bo już 7 listopada ub. r. w 100,1 proc.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad sprawozdaniem, okazało się jednak, że mimo wielu osiągnięć w pracy aparatu spółdzielczego dały się zauważyć również braki.

Wysunięto m. in. potrzebę ściślejszego powiązania organów samorządowych z komitetami członkowskimi.

W tym samym dniu poznański „ARTOS” wystąpił z udanym programem dla przodujących pracowników i członków komitetów członkowskich PSS. (R)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ. REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19, p. 1. Telefon: 32-70. 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 7988, dział listów i interwencji 78-57, 18-64, redaktor dyżurny (do godz. 23) 64-75, drukarnia (noctny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19, parter. PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 5220 110. Ceny: czynniki od 7 do 16 30 w soboty od 7 do 14 30. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Wawrzyniaka 39. K-4-61101